

# Biblia – księga zbrodni

<http://opolczykpl.wordpress.com/biblia-ksiega-zbrodni/>

Biblijny Jahwe jest bogiem chrześcijańskim. Wprawdzie sporo katolików temu zaprzecza, twierdząc że ich bóg “w trójcy jedyny” jest kimś innym, niemniej fakty mówią coś innego. Sam Jozue/Jezus, obrzezany cieśla, wypędzając kupców ze świątyni w Jerozolimie zarzucał im, że czynią z “*domu jego ojca*” jaskinię zbójców. A świątynia w Jerozolimie była – jak wiemy – świątynią Jahwe. Dodatkowo podczas tzw. “przemienienia pańskiego” na górze Tabor objawił się trzem wybranym uczniom w towarzystwie Mojżesza i Eliasza – starotestamentowych proroków Jahwe – zapewne po to, aby oni uwiarygodnili w oczach uczniów jego własną “misję”. Do tegoż Jahwe Jozue nakazał modlić się tymi słowami: “*Ojczy nasz...*”. Jest tam też taki zwrot: “*...i nie wódź nas na pokuszenie*”. Jozue wiedział – co mówi. Wiedział, że to Jahwe wodzi jego wyznawców na pokuszenie, a tych, co pokusie ulegną, surowo każe. W kilku miejscach straszy Jozue uczniów karami w piekle (*a tam będzie płacz i zgrzytanie zębów*).

Kuszenie i karanie skuszonych to był taki trick biblijnego Jahwe – ale nie ma się jemu co dziwić. Sam w dekalogu zaznaczył: *Ja jestem Pan, Bóg twój, mocny, zawistny...*

Pewnym *defektem* stworzenia było to, że człowiek, choć stworzony zgodnie z biblią *na obraz* boga początkowo nie znał różnicy pomiędzy dobrem a złem (czyżby tą właśnie cechą był *obrazem* boga?). Dopiero po spożyciu zakazanego owocu znajomości dobra i zła otwały się jemu oczy i poznał je – dobro i zło. Za karę jednak, ponieważ stał się **mądry**, wygnany został z raj. Miłosierny Jahwe wypędzając Adama i Ewę z raj do niewiasty powiedział: “*Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą*”.

A Adamowi rzekł: “*Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś.*”

**A wszystko to z powodu głupiego owocu...**

Wyłapanie wszystkich podobnie *chwalebnych czynów* Jahwe opisanych w biblii jest rzeczą żmudną. Jest ich zbyt wiele. Dziwi jedno... Gdy Jahwe stwarzał świat, wszystko było “dobre” (*A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre*), a chwilę potem okazało się jednak niedobre. No i należało zacząć sypać kary, śmierć i zniszczenie. Zniszczenie Sodomy i Gomory (łącznie z niemowlakami – pewnie też były “grzeszne”) czy potop – łącznie ze zwierzętami (pewnie też były złe) są znane. Ale inne *chwalebne czyny* Jahwe, pokazujące jego moc są mniej znane.

Jeszcze jedna uwaga wstępna: Jak podaje biblia, Jahwe był stwórcą wszystkich ludzi. Wszyscy są jego dziećmi.

Jeśli jakiś ojciec mający więcej dzieci wybierze sobie jedno ulubione i pomaga mu w okradaniu i mordowaniu rodzeństwa, uznamy takiego człowieka za zwyrodnialca. Ta sama cecha u biblijnego Jahwe uchodzi za mądrość i wspaniałomyślność. Wszak Jahwe wielokrotnie pomagał swojemu rzekomo przez niego wybranemu ludowi w okradaniu i mordowaniu Goim. Ale przecież Goim to też były jego dzieci. Tyle, że nie lubiane...

Inna sprawa to fakt, że i jego własny “naród wybrany” też Jahwe nie oszczędzał. Za byle przewinienie, nawet niechcące, karał bezlitośnie.

Pamiętajmy jedynie, że to wszystko jest na szczęście literacką fikcją. Jahwe to wymysł żydowskich

kapłanów.

A ci celowo wymyślili boga tak surowego. Straszanie karami i gniewem bożym było świetną psychomanipulacją – utrzymywało lud w bojaźni i strachu (podobną manipulację zastosował chrześcijański kler). Wszelkie nieszczęścia spadające na plemiona Hebrajczyków można było objaśnić jako “karę za grzechy Izraela”. Dodatkowo wymyślono ofiary na przebłaganie gniewu Jahwe, oraz ofiary składane przy obrzędach “oczyszczania” – zasilają one skarbiec świątyni i czyniły życie kapłanów sytym i wygodnym.

Kolejna uwaga – judaizm nie był monoteistyczny. W dekalogu stoi jak byk - *Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.*

Oznacza to, że sam Jahwe nie zaprzecza istnieniu cudzych bogów, zabrania jedynie czczenia ich swoim wyznawcom. *Monoteizm judaistyczny* polegał na tym, że Izraelitom wolno było czcić jedynie Jahwe, który ich rzekomo sobie wybrał. W rzeczywistości wybrali-wymyślili go sobie kapłani jako straszak mający służyć podporządkowaniu sobie ludu. Na koniec wymyślili (rzekomo jako wola Jahwe) dziedziczność kapłaństwa, zapewniając własnemu potomstwu dziedziczenie władzy kapłańskiej – czytaj – wpływów i dochodów.

Jahwe na kartach ST wielokrotnie pomagał Izraelitom w okradaniu i mordowaniu Goim. Jeszcze przed “wyjściem z Egiptu” Jahwe celowo “zatwardził” serce faraona, aby Egipcjan pognębić. Nękał ich plagami i śmiercią. Na koniec Jahwe sprawił, że Egipcjanie pożyczili Izraelitom złoto, srebro i kosztowności. I w tym momencie Izraelici czmychnęli z Egiptu. (*Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczyli im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan*).

Ścigające złodziejasków wojsko egipskie zatopił Jahwe w morzu.

Jahwe w ogóle wykazywał pazerność na złoto, kruszcze i świecidełka. Pomógł np. Izraelitom w cudowny sposób zdobyć Jerycho gdzie wymordowano *ostrzem miecza wszystko, co było w mieście: mężczyzn i kobiety, młodzieńców i starców, woły, owce i osły* (czyż nie jest zastanawiające, że w tym jednym zdaniu wymienieni są Goim i zwierzęta obok siebie?). Jedynie nierządnicę Rachab i jej rodzinę oszczędzono za jej wcześniejsze ukrycie przez nią izraelskich szpicli. Choć nierząd obłożony był karą śmierci.

Za wydatną pomoc w wydanie Jerycha na rzeź Jahwe zażyczył sobie całego złota, srebra, miedzi i żelaza, wówczas rzadkiego i drogiego (*Całe zaś srebro i złoto, sprzęty z brązu i z żelaza są poświęcone dla Pana i pójdą do skarbcza Pańskiego*).

Przy okazji rzezi Jerycha zdarzył się pewien incydent. Akan *skubnął* sobie w Jerychu trochę zdobyczy (*piękny płaszcz z Szinear, dwieście syklów srebra i pręt złoty wagi pięćdziesięciu syklów*). *Na co zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela.*

Ze złości zesłał Jahwe na Izraelitów porażkę pod Aj. *Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda.*

Po tej klęsce zrozpaczony Jozue poinformowany został przez Jahwe, że w Jerychu go okradziono. Jozue przeprowadził śledztwo, w wyniku którego wykryto kradzież Akana. Kosztowności przez niego skubnięte w Jerychu powędrowały do kapłańskiego skarbcza. Po czym wyprowadzono poza obóz Akana, *jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izraelici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor. Jozue powiedział: “Jak nas wprowadziłeś w nieszczęście, tak niech dziś Pan ciebie w nieszczęście wprowadzi”. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami.*

Wtedy udobruchany Jahwe odpowiedział osobiście Jozuemu, jak ma zdobyć przy pomocy zasadzki Aj. I tak zrobiono:

*Gdy Izraelici pobili mieszkańców Aj na otwartym polu, na pastwisku, po którym ich ścigano, i gdy wszyscy oni aż do ostatniego polegli od miecza, cały Izrael zwrócił się przeciw Aj i poraził je ostrzem miecza. Ogółem poległych tego dnia, mężczyzn i kobiet, było dwanaście tysięcy, czyli wszyscy mieszkańcy Aj.*

Ale pomoc Jahwe w mordowaniu Goim na tym się nie kończy.

Jeden tylko krótki fragment drugiej księgi Machabeusza podaje kolejne przykłady:

*[Juda] zaś napadł również na pewne miasto, które się nazywało Kaspin, obwarowane, otoczone murami, a zamieszkane przez rozmaite narody. 14 Ci, którzy byli wewnątrz, ufając mocy murów i zapasom żywności, odnosili się do żołnierzy Judy w sposób jak najbardziej bezczelny, szydzili, a ponadto bluźnili i mówili, czego się nie godzi. 15 Żołnierze zaś Judy wezwali wielkiego Władcę świata, który bez taranów i oblężniczych machin wyrzucił Jerycho za czasów Jozuego, a potem zajadłe natarli na mur. 16 **Z woli Bożej opanowali miasto i urządzili nieopisaną rzeź do tego stopnia, że leżące obok jezioro, szerokie na dwa stadia, wydawało się pełne krwi, która tam spłynęła.***

*Dozyteusz i Sozypater, dowódcy wojska Machabeusza, wyruszyli i wycięli więcej niż dziesięć tysięcy żołnierzy pozostawionych przez Tymoteusza w twierdzy.*

*Gdy ukazała się pierwsza kohorta Judy, przerażenie i strach opanowały nieprzyjaciół, gdyż objawił się Ten, który wszystko widzi. Rzucili się do ucieczki, każdy w inną stronę, a wielu przez własnych żołnierzy było poranionych i przebitych ostrzami mieczów. Juda urządził gwałtowny pościg.*

**Pozabijał złoczyńców i zgładził około trzydziestu tysięcy ludzi.**

*Stamtąd [Juda] wyruszył przeciwko Karnion i przeciwko świątyni bogini Atargatis, **gdzie zabił dwadzieścia pięć tysięcy ludzi.** Po ich zwyciężeniu i całkowitym zniszczeniu wyprowadził swoje wojsko przeciw umocnionemu miastu Efron, w którym rezydował Lizjasz i mieszkało wielu ludzi z różnych narodów. Stali tam przed murami mocni młodzi ludzie i odważnie bronili dostępu, a wewnątrz było wiele machin i balist do wyrzucania pocisków. **Oni jednak wezwali Władcę, Tego, który z mocą łamie siły nieprzyjaciół, opanowali miasto i położyli trupem z tych, którzy byli wewnątrz, około dwudziestu pięciu tysięcy.***

Tak więc Jahwe wielokrotnie pomagał Izraelitom w mordowaniu Goim. Choć i oni byli przecież jego “stworzeniem bożym”.

**Nawet dzieciom przy tym nie przepuszczał.** Ciekawy przykład podaje druga księga królewska. Oto Elizeusz, następca Eliasza *stamtąd poszedł do Betel. Kiedy zaś postępował drogą, mali chłopcy wybiegli z miasta i naśmiewali się z niego wzgardliwie, mówiąc do niego: “Przyjdź no, łysku! Przyjdź no, łysku!” On zaś odwrócił się, spojrzął na nich i **przeklął ich w imię Pańskie.** Wówczas wypadły z lasu dwa niedźwiedzie i rozszarpały spośród nich **czterdzieści dwoje dzieci.** Stamtąd Elizeusz poszedł na górę Karmel, skąd udał się do Samarii.*

Ciekawy fragment znajdziemy o Jahwe w księdze rodzaju:

*Noe zbudował ołtarz dla Pana i wzięwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. **Gdy Pan poczuł miłą woń,** rzekł do siebie: “Nie będę już więcej **złorzeczył ziemi** ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości.*

Jahwe lubi jak widać zapach palonego mięsa, zapowiada wprawdzie koniec **złorzeczenia** ziemi – ale wcześniej jednak to robił – **złorzeczył ziemi.** A za złe usposobienie człowieka już od młodości sam ponosi odpowiedzialność – wszak człowiek jest jego stworzeniem. Odwalił fuchę, a potem złorzeczy, bo mu coś nie tak wyszło.

Jego “lud wybrany” traktował Jahwe zawsze surowo. Widać to już na pustyni. Gdy Mojżesz siedział na szczycie góry i gadał z Jawhe, Izraelici z nudów uczynili sobie złotego cielca (widzieli ten kult w Egipcie) i tańczyli wokół niego.

Po powrocie z góry Mojżesz na ten widok rzekł do nich: “*Tak mówi Pan, Bóg Izraela: “Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego”*”. Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i **zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów.** Mojżesz powiedział wówczas do nich: “*Poświęciliście ręce dla Pana, ponieważ każdy z was był przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu. Oby Pan użyczył wam dzisiaj błogostawieństwa!*”

Pamiętać jednak powinniśmy o tym, że czyniąc złotego cielca **Izraelici nie znali jeszcze dekalogu**. Mojżesz dopiero go na górze do spółki z Jahwe pisał. Ukarał Jahwe więc Izraelitów za złamanie prawa, którego w tym momencie oni jeszcze nie znali.

Drobne kary – ukamieniowanie starca na osobiste żądanie Jahwe za zbieranie chrustu w szabat, czy spalenie synów Aarona za pomyłkowe użycie niewłaściwego kadzidła (*Nadab i Abihu, synowie Aarona, wzięli każdy swoją kadzielnicę, nabrali do niej ognia, włożyli na niego kadzidło i ofiarowali przed Panem ogień inny, niż był im nakazany. Wtedy ogień wyszedł od Pana i pochłonął ich. Umarli przed Panem*) nadmieniam jedynie w tym miejscu na marginesie.

Bardzo ciekawie mentalność Jahwe przedstawia fragment księgi powtórnego prawa:

*“(15) Lecz jeżeli nie usłuchasz głosu Pana, Boga twego, i nie będziesz pilnie spełniał wszystkich jego przykazań i ustaw jego, które ja ci dziś nadaję, to przyjdą na cię te wszystkie przekleństwa i osiągną cię. (16) Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty będziesz na polu. (17) Przeklęty będzie twój kosz i twoja dzieża. (18) Przekłętę będzie twoje potomstwo i plony twojej ziemi, i rozpłód twójgo bydła, i przychówek twoich trzód. (19) Przekłętę będzie twoje wejście i twoje wyjście. (20) Rzuci Pan na ciebie klątwę, zamieszanie i niepowodzenie w każdym przedsięwzięciu twoich rąk, które podejmiesz, aż będziesz wytępiony i nagle zginiesz z powodu niegodziwości twoich uczynków, przez które mnie opuściłeś. (21) Spuści Pan na ciebie zarazę, aż wytraci cię z ziemi, do której idziesz, aby ją objąć w posiadanie. (22) Uderzy cię Pan suchotami, zimnicą, gorączką, zapaleniem, posuchą, śniecią i rdzą zbożową i będą cię gnębić, aż zginiesz. (23) Niebo, które jest nad twoją głową, stanie się jak miedź, a ziemia, która jest pod twoimi nogami, jak żelazo. (24) Pan sprawi, że deszczem twojej ziemi będzie proch i pył. Padać będzie na ciebie z nieba, aż zginiesz. (25) Pan sprawi, że będziesz pobity przez swoich nieprzyjaciół. Jedną drogą wyjdiesz naprzeciw nich, a siedmioma drogami będziesz uciekał przed nimi i staniesz się przyczyną odrazy dla wszystkich królestw ziemi. (26) Trup twój będzie żerem dla wszelakiego ptactwa niebieskiego i zwierza polnego. Nikt nie będzie ich płoszył. (27) Dotknie cię Pan wrzodem egipskim, guzami odbyticy, świerzbem i liszajem, z których nie będziesz mógł się wyleczyć. (28) Porazi cię Pan obłędem i ślepotą, i przytępieniem umysłu, (29) tak że w południe chodzić będziesz po omacku, jak ślepy chodzi po omacku w ciemności, i nie będzie ci się wiodło na twoich drogach, i będziesz tylko uciskany i łupiony po wszystkie dni, a nikt cię nie będzie ratował. (30) Zaręczysz się z kobietą, a inny mężczyzna będzie z nią obcował. Wybudujesz sobie dom, lecz w nim nie zamieszkas. Zasadzisz winnicę, a nie będziesz jej użytkował. (31) Twój wół na twoich oczach zostanie zarżnięty, ale ty jeść z niego nie będziesz, twój osioł sprzed twego oblicza zostanie ci zrabowany, ale do ciebie nie wróci, twoje owce zostaną oddane twoim wrogom, a nikt ci nie pomoże. (32) Twoi synowie i twoi córki będą wydane innemu ludowi, a twoje oczy codziennie będą ich wyglądać i tęsknić za nimi, ale ty będziesz bezsilny. (33) Plon twojej ziemi i cały twój dorobek spożyje lud, którego nie znasz, i będziesz tylko uciskany i ciemniony po wszystkie dni. (34) Oszalejesz na widok tego, co będą oglądać twoje oczy. (35) Pan dotknie cię złośliwymi wrzodami na twoich kolanach i na twoich udach, z których nie będziesz mógł się wyleczyć, od stopy twojej nogi aż do wierzchu twojej głowy. (36) Ciebie i twego króla, którego nad sobą ustanowisz, zaprowadzi Pan do narodu, którego nie znasz ani ty, ani twoi ojcowie, i tam będziesz służył innym bogom z drewna i z kamienia. (37) Wśród wszystkich ludów, do których zaprowadzi cię Pan, będziesz przedmiotem grozy, szyderczych przypowieści i drwin. (38) Dużo ziarna wyniesiesz na pole, a mało zbierzesz, gdyż zeżre je szarańcza. (39) Zasadzisz i obrobisz winnice, ale ani wina pić nie będziesz, ani winogron zbierać, gdyż pożre je robactwo. (40) Drzewa oliwne będziesz miał we wszystkich twoich granicach, lecz oliwą nie będziesz się nacierał, gdyż oliwki twoje opadną. (41) Synów i córki splotzisz, ale nie będziesz ich miał, bo pójdą do niewoli. (42) Wszystkie twoje drzewa i plon twojej ziemi obejmie w posiadanie robactwo. (43) Obcy przybysz, który jest pośród ciebie, będzie się wznosił coraz wyżej nad ciebie, a ty będziesz schodził coraz niżej. (44) On będzie tobie pożyczką, a nie ty jemu, on będzie głową, a ty będziesz ogonem. (45) Spadną na ciebie te wszystkie przekleństwa i będą cię ścigały, i osiągną cię, aż zginiesz, gdyż nie słuchałeś głosu Pana, Boga twego, aby przestrzegać jego przykazań i ustaw, jakie ci nadał. (46) I będą na tobie i na twoim potomstwie jako znak i*

*cudowny dowód na wieki (47) za to, że nie służyłeś Panu, Bogu twemu, w radości i dobroci serca, mając wszystkiego w bród, (48) będziesz służył twoim nieprzyjaciółom, których Pan ześle na ciebie, w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w niedostatku wszystkiego i włoży żelazne jarzmo na twój kark, aż cię wytepi. (49) Sprowadzi Pan na ciebie naród z daleka, z krańca ziemi, jakby orlim lotem, naród, którego języka nie słyszałeś, (50) naród o srogim obliczu, który nie okaże względu starcowi i nad pacholęciem się nie zlituje. (51) Ten pożre pogłowie twego bydła i plon twojej ziemi, aż będziesz wytepiiony, i nie pozostawi ci ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani rozplodu twojego bydła, ani przychówku twojej trzody, aż cię zniszczy. (52) Będzie cię oblegał we wszystkich twoich miastach, aż padną twoje wysokie i warowne mury, w których pokładałeś ufność w całej twojej ziemi. Będzie cię oblegał we wszystkich twoich miastach w całej ziemi, którą dał ci Pan, Bóg twój. (53) Będziesz jadł swoje własne potomstwo, ciała swoich synów i córek, które dał ci Pan, Bóg twój, w czasie oblężenia i ucisku, jakim uciśnie cię twój nieprzyjaciół. (54) Mężczyzna najbardziej między wami wybredny i wypieszczony będzie zazdrościł swemu bratu i umiłowanej swojej żonie, i swoim dzieciom, które jeszcze pozostały, (55) tak iż nie da żadnemu z nich ani kawałka z ciała swoich dzieci, które będzie zjadał, gdyż nic mu nie pozostało w oblężeniu i ucisku, jakim uciśnie cię twój nieprzyjaciół we wszystkich twoich miastach. (56) Kobieta najbardziej między wami wydelikaccona i wypieszczona, która nigdy nie próbowała postawić stopy swojej nogi na ziemi, ponieważ była zbyt wypieszczona i wydelikaccona, będzie zazdrościł umiłowanemu swemu mężowi i swemu synowi, i córce (57) nawet łożyska, które wychodzi spomiędzy jej nóg, i nawet swoich dzieci, które porodzi, gdyż sama potajemnie zjadać je będzie z braku czegokolwiek innego w czasie oblężenia i ucisku, jakim uciśnie cię twój nieprzyjaciół w twoich miastach. (58) Jeżeli nie będziesz pilnie spełniał wszystkich słów tego zakonu, zapisanych w tej księdze, w bojaźni przed chwalebny i strasznym imieniem Pana, Boga twego, (Księga Powtórzonego Prawa 28:15-58) ”*

Jeszcze ciekawiej charakteryzuje go inny cytat z tej samej księgi:

*A jak Pan radował się, wyświadczając wam dobro i rozmnażając was, tak radować się będzie, gubiąc was i tępiąc ”*

No cóż, karanie za zło, przestępstwa i zbrodnie jest rzeczą nieuniknioną. Tylko dlatego nieskończenie miłosierny, zamiast ubolewać nad tym, że musi karać, raduje się z tego, że może gubić i tępić nieposłuszny “naród wybrany”.

Wszak tylko zwyrodnialcy, psychopaci i sadyści odczuwają satysfakcję i zadowolenie, zadając cierpienia.

I takiego to *boga ojca* nakazywał Jozue/Jezus kochać i być mu posłusznym.

Jozue powszechnie też uznawany jest za głosiciela miłości. Nieprawdaż? Wszak powiedział on (a raczej – tak napisał ewangelista, że rzekomo on tak powiedział):

*Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują.*

Ale tenże sam głosiciel miłości nieprzyjaciół powiedział też:

*“Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem.”*

Wynika z tego, że wrogów mamy kochać, swoich nienawidzić – i wtedy idziemy do nieba.

Nie za bardzo lubił też obrzezany cieśla Goim. Gdy wysyłał z misją uczniów, nakazał im: *“Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela”* A gdy niewiasta kananejska przyszła do niego z prośbą o pomoc dla jej córki przekazał jej: *“Przecież zostałem postany **tylko** do owiec, które zginęły z domu Izraela”*.

Mimo to tego żydowskiego nacjonalistę udało się Szawłowi/Pawłowi przerobić na “chrystusa”, “mesjasza” i “zbawiciela” Goim. Dorobiono mu w ewangeljach cudowne narodzenie, żywcem zerżnięte z legend dotyczących narodzin Kryszny i Buddy. Przy czym do dzisiaj nawet przybliżona data urodzin Jozue jest nieznana. Według ewangelii Mateusza urodzić miał się Jozue jeszcze za życia Heroda Wielkiego, choć ten zmarł 4 lata przed “Chrystusem”. Czyli “Chrystus” urodził się co najmniej cztery lata przed samym sobą. Według Łukasza zaś urodzić miał się obrzezany cieśla

podczas spisu ludności. W rzeszonym okresie spis taki miał miejsce na przełomie 6 i 7 roku po “Chrystusie”. W tym wypadku “Chrystus” urodził się już po “Chrystusie” czyli po swoim przyjściu na świat.

A mimo to dla wyznawców żydowskich bajek jewangelie mają wartość niepodważalnych dokumentów.

Pomysł Sanhedrynu i Szawła/Pawła – czyli doprowadzenie do “demoralizacji” Rzymu podrzuconym mu żydo-chrześcijaństwem nie do końca się udało. Pacyfistyczne treści żydo-chrześcijaństwa nie uczyniły rzymskich legionistów pacyfistami. Wręcz przeciwnie. W III wieku Rzym był wstrząsany permanentną wojną domową w czasach [cesarzy-legionistów](#): *Armia poczęła się uważać za reprezentanta ludu rzymskiego i źródło wszelkiej władzy. Między 235 a 284 wojsko powołało około 20 cesarzy, którym udało się zająć Rzym, i 30, którym to się nie udało. Tylko jeden z tych cesarzy zmarł śmiercią naturalną.*

Dochodziły do tego buntów w wielu zniewolonych prowincjach. Imperium zbudowane w drodze podbojów, bazujące na ucisku, zniewalaniu i niewolnictwie upadało i musiało upaść. Wprowadzenie przez Konstantyna chrześcijaństwa, mające scalić i uratować imperium jedynie przedłużyło jego agonię.

Inną sprawą jest to, że pacyfizm pierwotny żydo-chrześcijaństwo szybko odrzuciło. Z pacyfistycznego samo stało się pacyfikatorskim. Przymus, przemoc, prześladowania i rzezie stały się podstawą “nawracania” i “chrystianizacji”.

W ten sposób wypełniła się też zapowiedź obrzezanego cieśli:

*“Nie myślcie, że przybyłem, aby przynieść pokój na ziemi: Nie przynoszę pokoju, ale miecz. Gdyż przybywam, aby poróżnić człowieka z jego ojcem i córkę ze swą matką oraz synową ze swą teściową i wrogiem człowieka będą ci z jego najbliższego otoczenia.”*

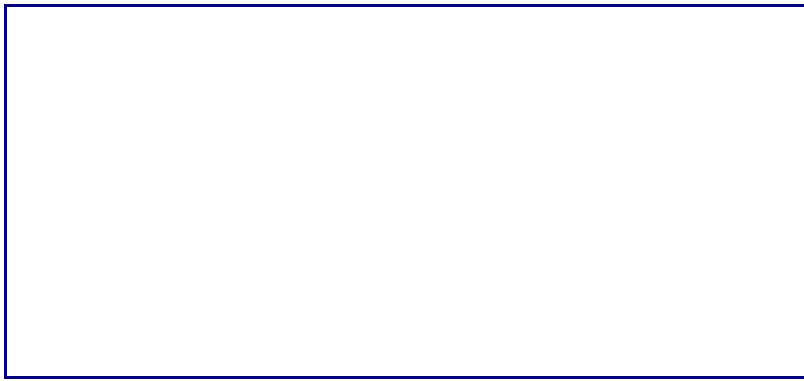
Niemniej podstęp Szawła/Pawła sprawił, że Rzym, który zburzył świątynię w Jerozolimie w roku 70 sam stał się wyznawcą plemiennego Jahwe. Ale – czego Izraelici wcale nie planowali – podrzuczone Rzymowi chrześcijaństwo za sprawą Bizancjum dotarło w IV wieku do Palestyny. Zaczęto też wtedy, ku wściekłości Izraelitów budować tam żydo-chrześcijańskie kościoły. Ponadto chrześcijaństwo (heretyckie i bluźniercze w oczach judaistów) rozprzestrzeniać zaczęło się na bliskim wschodzie (dzisiejsze Irak, Iran, Syria, Egipt). Aby temu przeciwdziałać podszepnięto Mahometowi Koran. Powstała w ten sposób konkurencyjna wobec chrześcijaństwa kolejna religia abrahamowa. Wojny islamu z chrześcijaństwem stały się ważnym czynnikiem historii powszechnej. A gdzie dwóch się bije (krzyż i półksiężyc) tam zazwyczaj trzeci korzysta (gwiazda Dawida).

Chaos na świecie dodatkowo wzmacniały zwalczające się wrogie sobie odłamy znane zarówno w chrześcijaństwie jak i w islamie. One dodatkowo skłócały żydo-chrześcijan i żydo-muzułmanów pomiędzy sobą. Co też było korzystne dla owego “trzeciego”.

### **I tak jest do dzisiaj.**

Stopień nasycenia świata religiami abrahamicznymi, będącymi kolporterami i komiwojażerami żydowskiej mitologii, ideologii i tradycji pokazuje poniższa mapka (kolor różowy to tereny z dominującym jahwizmem wszelkich możliwych odprysków).





Sukces Szawła/Pawła potwierdza biograf Rothschildów [Markus Eli Ravage](#):

*“Ale my nie pozostawiliśmy was samych. Wzięliśmy was w swoje ręce i obaliliśmy piękny i wzniosły gmach, któryście zbudowali. Zmieniliśmy cały przebieg waszych dziejów. Nałożyliśmy wam swoje jarzmo tak dobrze, że żadna z waszych potęg nie ujarzmiła nigdy Afryki lub Azji w podobnym stopniu.”...*

*“Zrobiliśmy z was powolnych, nieświadomych nosicieli naszego postannictwa po całym świecie, wśród dzikich ludów ziemi i niezliczonych jeszcze nienarodzonych pokoleń. Bez pełnego zrozumienia tego, cośmy z was uczynili, staliście się głównymi pośrednikami tradycji naszej rasy, nieśliście naszą ewangelię w nieodkryte dotąd części świata”.*

*“Nasze obyczaje plemienne stały się trzonem waszego prawa obyczajowego. Nasze prawa plemienne dostarczyły materiału pod fundamenty wszystkich waszych wzniosłych konstytucji i systemów prawnych. Nasze legendy i podania ludowe stały się świętymi opowieściami, o których tajemniczym głosem szeptacie waszym, uważnie słuchającym dziadkom. Wasze śpiewniki i modlitewniki są przepiękne tworem naszych poetów. Nasze narodowe dzieje stały się niezbędną częścią nauki, której udzielają wam wasi pasterze, księża i nauczyciele. Nasi królowie, nasi prorocy i nasi wojownicy są waszymi postaciami bohaterskimi. Nasz dawniejszy kraik stał się waszą ziemią świętą. Nasza narodowa literatura jest waszym pismem świętym. Przedmiot myśli i propagandy naszego narodu został nierozzerwalnie sprzęgnięty z waszą mową i tradycją tak, że żaden z was nie może uchodzić za wykształconego, jeżeli nie jest obeznany z naszym narodowym dziedzictwem”.*

*“Żydowscy rzemieślnicy i rybacy są waszymi nauczycielami i świętymi, których wyobrażenia zostały uwiecznione w niezliczonych wizerunkach i w pamięci których wzniesiono niezliczone katedry. Żydowska dziewczyna jest waszym ideałem macierzyństwa i dziewictwa. Żydowski prorok – buntownik jest centralnym punktem waszego kultu. Obaliliśmy wasze bożyszcza, zepchnęliśmy w kąć wasze rasowe dziedzictwo, a na to miejsce podrzuciliśmy naszego boga i naszą tradycję. Żadna zdobycz w dziejach nie da się choćby z grubsza porównać z tym całym dziełem, którego dokonaliśmy poddając was pod swoje panowanie”.*

Jedynie odrzucenie żydowskiej religii i powrót do przed-żydo-chrześcijańskiej tożsamości może uratować Polskę i świat.

Jahwizm odesłać należy nad Jordan. Zgodnie z zaleceniem samego Ravage: *“For this mess thanks to you, to your prophets and to your Bible.”*

A razem z jahwizmem odesłać należy nad Jordan zarówno żydo-kapitalizm jak i żydo-globalizm.

Powróćmy do starego, przedżydowskiego porządku świata.

.

opolczyk

.

ps.

<http://opolczykpl.wordpress.com/2012/07/17/slowo-boze/>

<http://opolczykpl.wordpress.com/2012/04/23/plecy-plemiennego-biblijnego-jahwe/>

<http://opolczykpl.wordpress.com/2013/01/15/zbrodnicza-natura-katolicyzmu/>

<http://opolczykpl.wordpress.com/2012/04/13/niszczycielski-buldozer-wyznawcow-boga-jawhe/>

**Nieskończenie miłosierny, nieskończenie sprawiedliwy, nieskończenie dobry...**

### **Czyżby?**

#### **Prawdziwe oblicze starotestamentowego psychopaty i ludobójcy Jahwe.**

Dawno przykładałem się do tego tekstu. Mam zamiar wyliczyć kilkadziesiąt wyczynów biblijnego psychopaty Jahwe. Dużą część zbrodni opisanych w żydowskiej biblii Tanach – i w żydo-chrześcijańskim Starym Testamencie stanowią rasistowskie czystki etniczne. Ale są i “kary boże” wywierane na “narodzie wybranym”. Starotestamentowy Jahwe był mściwym, zazdrosnym, bezwzględny satrapą. Najdrobniejsze przewinienia karał z bezlitosną surowością. Choć niekiedy bywał nadzwyczaj łaskawy. Np. podczas rzezi Jerycha, dokonanej przy jego wydatnej pomocy nakazał oszczędzić nierządnicę Rachab (i jej rodzinę) za jej wcześniejszą pomoc izraelickim szpiclom. Choć nierząd nakazał wcześniej w prawie rzekomo przekazanym Mojżeszowi na Synaju karać śmiercią. Niemniej za przysługę oddaną przez Rachab Izraelitom nierządnicy Jahwe nie nakazał ukamieniować.

A więc udajemy się szlakiem starotestamentowych zbrodniczych wyczynów Jahwe i “narodu wybranego”.

*- “Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. (...) A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata Abła i zabił go”.*

Rdz 4, 4-8

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Rdz/4.php>

Gdyby Jahwe przyjął ofiarę i od Kaina, ten by nie zabił brata.

–

*- “Wszystkie istoty poruszające się na ziemi z ptactwa, bydła i innych zwierząt i z wszelkich jestestw, których było wielkie mnóstwo na ziemi, wyginęły wraz ze wszystkimi ludźmi. Wszystkie istoty, w których nozdrzach było ożywiające tchnienie życia, wszystkie, które żyły na lądzie, zginęły. I tak Bóg wygubił doszczętnie wszystko, co istniało na ziemi, od człowieka do bydła, zwierząt pełzających i ptactwa powietrznego; wszystko zostało doszczętnie wytępione z ziemi. Pozostał tylko Noe i to, co z nim było w arce”.*

Rdz 7, 21-23

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Rdz/7.php>

W potopie nie tylko dokonał Jahwe nieomal doszczętniej **depopulacji ludzkości**, ale wybił prawie wszystką zwierzynę – choć ta przecież nie “grzeszyła”. A mógł wybić tylko “grzesznych” ludzi nie gubiąc zwierząt.

–

*- “A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia od Pana <z nieba>. I tak zniszczył te miasta oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność. Żona Lota, która szła za nim, obejrzała się i stała się słupem soli.”*



Rdz 19, 24-26

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Rdz/19.php>

Nie wszyscy mieszkańcy Sodomy i Gomory byli “sodomitami”. A jednak nieskończenie miłosierny w akcie miłosiernej kary zbiorowej ukarał wszystkich, łącznie z dziećmi, niemowlakami i kobietami w ciąży. W myśl zasady – lepiej zgładzić dziesięciu niewinnych, niż pominąć jednego winnego. Zabicie zaś żony Lota było całkiem bezsensowne. Nie zamieniona w słup soli mogłaby głosić potęgę nieskończenie miłosiernego.

–

- *“Ponieważ Er, pierworodny syn Judy, był w oczach Pana zły, Pan zesłał na niego śmierć. (...) Onan wiedząc, że potomstwo nie będzie jego, ilekroć zbliżał się do żony swego brata, unikał zapłodnienia, aby nie dać potomstwa swemu bratu. Złe było w oczach Pana to, co on czynił, i dlatego także zesłał na niego śmierć.”*

Rdz 38, 7-10

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Rdz/38.php>

Niebezpiecznie było jak widać, będąc nawet członkiem “narodu wybranego”, być “w oczach pana” złym.

–

- *“Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest zajęta przy żarnach, i wszelkie pierworodne bydła. Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie. U Izraelitów nawet pies nie zaszczeka ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami.”*

Wj, 11 4-7

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Wj/11.php>

Tutaj nieskończenie miłosierny w dziesiątej pladze morduje pierworodnych we wszystkich egipskich rodzinach (ileż setek tysięcy ofiar jego nieskończonej miłości to było?). W jego nieskończonym miłosierdziu zabił też pierworodne zwierzęta. Przy czym poprzednie plagi egipskie też spowodowały ofiary wśród ludzi i zwierząt. Nadmienić należy, że plagi nie byłyby konieczne, gdyby nieskończenie sprawiedliwy celowo nie “zatwardził” serca faraona, gotowego wypuścić Izraelitów jeszcze przed plagami. Nieskończenie dobry celowo “zatwardził” serce faraona, aby mógł potem wyżywać się plagami na Egipcie (Egipcjanie mieli pecha – nie byli “narodem wybranym”).

–

- *“A Pan rzekł do Mojżesza: “Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców”. Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie uciekając biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych, nie ocalał z nich ani jeden.”*

Wj 14, 26-28

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Wj/14.php>

Przy tym cudzie nieskończenie sprawiedliwego nie zapominajmy, że wojsko egipskie było ekspedycją karną ścigającą pospolitych oszustów i złodziejaszków. Tuż przed “wyjściem” z Egiptu na polecenie nieskończenie sprawiedliwego Izraelici pożyczili u Egipcjan (których nieskończenie dobry celowo “cudownie” życzliwie usposobił do żydów) złoto, srebro i inne kosztowności. No i “wybrańcy” z tymi skarbami czmychnęli.

*“Synowie Izraela uczynili według tego, jak im nakazał Mojżesz, i wypożyczyli od Egipcjan*

*przedmioty srebrne i złote oraz szaty. Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczyli im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan.”*

Wj 12, 35-36

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Wj/12.php>

Można więc rzec, że nieskończenie sprawiedliwy to patron złodziei.

–

*- “I rzekł do nich: «Tak mówi Pan, Bóg Izraela: “Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego”. Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów”.*

Wj 32, 27-28

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Wj/32.php>

Tych wybrańców ukarał nieskończenie miłosierny za to, że znudzeni czekaniem na Mojżesza, który na górze Synaj siedział 40 dni i ucinął sobie pogaduszki z nieskończenie dobrym, uczynili sobie posąg cielca i tańczyli dookoła niego oddając mu pokłony. Należy zaznaczyć, że w tym momencie nie znali oni jeszcze dekalogu. Ukarani zostali za złamanie dwóch przykazań, których jeszcze nie znali.

–

*- “Nadab i Abihu, synowie Aarona, wzięli każdy swoją kadzielnicę, nabrali do niej ognia, włożyli na niego kadzidło i ofiarowali przed Panem ogień inny, niż był im nakazany. Wtedy ogień wyszedł od Pana i pochłonął ich.”*

Kpł 10, 1-3

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Kpl/10.php>

Nawet przypadkowa, niechcąca i niezamierzona pomyłka nie chroniła przed karą nieskończenie miłosiernego.

–

*- “Potem Mojżesz kazał Izraelitom wyprowadzić bluźniercę poza obóz i ukamienować. Synowie Izraela uczynili to, co Pan rozkazał Mojżeszowi.”*

Kpł 24, 23

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Kpl/24.php>

Jak widać, z nieskończenie dobrym nie ma żartów.

–

*- “Ludzie ci, których Mojżesz posłał na zbadanie kraju i którzy po powrocie pobudzili zgromadzenie do szemrania, podając fałszywe wiadomości o kraju, ci ludzie, którzy złośliwie podali fałszywe dane o kraju, pomarli nagłą śmiercią przed Panem.”*

Lb 14, 36-37

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Lb/14.php>

Za sianie defetyzmu dziesięciu zwiadowców po powrocie ze zwiadu w Kanaanie poznało dobroć nieskończenie miłosiernego.

–

*- “Gdy Izraelici przebywali na pustyni, spotkali człowieka zbierającego drwa w dzień szabatu. Wtedy przyprowadzili go ci, którzy go spotkali przy zbieraniu drew, do Mojżesza, Aarona i całego zgromadzenia. Zatrzymali go pod strażą, bo jeszcze nie zapadło postanowienie, co z nim należy uczynić. Pan zaś rzekł do Mojżesza: “Człowiek ten musi umrzeć – cała społeczność ma go poza*

*obozem ukamienować”. Wyprowadziło go więc całe zgromadzenie poza obóz i ukamienowało według rozkazu, jaki wydał Pan Mojżeszowi.”*

Lb 15, 32-36

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Lb/15.php>

Z nieskończenie miłosiernym nie ma żartów. Za złamanie szabatu od razu była “czapa” (kara śmierci).

—

*- “Gdy kończył mówić te słowa, rozstąpiła się ziemia pod nimi. Ziemia otworzyła swoją paszczę i pochłonięła ich razem z ich rodzinami, jak również ludzi, którzy połączyli się z Korachem, wraz z całym ich majątkiem. Wpadli razem ze wszystkim, co do nich należało, żywcem do szeolu, a ziemia zamknęła się nad nimi. Tak zniknęli spośród społeczności. Wszyscy zaś Izraelici, którzy stali wokół, uciekli na ich krzyk, mówiąc: “By też i nas ziemia nie połknęła!” Wtedy wypadł ogień od Pana i pochłonięła dwustu pięćdziesięciu mężów, którzy ofiarowali kadzidło.”*

Lb 16, 31-35

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Lb/16.php>

Jakiegokolwiek podważanie autorytetu i władzy Mojżesza nie było zbyt dobrym pomysłem. Nieskończenie miłosierny w takich przypadkach reagował natychmiast i zdecydowanie z chrześcijańską miłością bliźniego.

—

*- “A nazajutrz szemrała cała społeczność Izraelitów przeciw Mojżeszowi i Aaronowi mówiąc: “Wyście wytracili lud Pana”. Gdy się całe zgromadzenie zebrało przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, oni skierowali się ku Namiotowi Spotkania. Wtedy obłok okrył Namiot, i ujrzeli chwałę Pana. Mojżesz zaś i Aaron przyszedli przed Namiot Spotkania. Rzekł Pan do Mojżesza: “Oddalcie się od tej społeczności, bo chcę ich wytracić w jednej chwili”. Oni zaś upadli na twarze. I rzekł Mojżesz do Aarona: “Weź kadzielnicę, włóż do niej ognia z ołtarza i rzuć kadzidła, a idź prędko do ludu, by dokonać nad nimi przebłagania, bo Pan rozgniewał się i już się zaczyna plaga”. Wziął więc Aaron kadzielnicę, jak mu przykazał Mojżesz, i pobiegł między lud, gdzie już się rozpoczęła plaga. Nałożył kadzidło i dokonał obrzędu przebłagania nad ludem. Stanął następnie pomiędzy umarłymi i żywymi – a plaga ustała. A tych, którzy zginęli, było czternaście tysięcy siedmuset, oprócz zmarłych z powodu Koracha.”*

Lb 17, 6-14

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Lb/17.php>

Wyrażanie niezadowolenia nie było przez nieskończenie miłosiernego mile widziane.

—

*- “Rozkazał więc Mojżesz sędziom Izraela: “Zabijajcie każdego z waszych ludzi, którzy się przyłączyli do Baal-Peora”. I oto przybył jeden z Izraelitów i przyprowadził Madianitkę do swoich braci przed oczami Mojżesza i całego zgromadzenia Izraelitów, którzy lamentowali u wejścia do Namiotu Spotkania. Ujrawszy to kapłan Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona, chwycił w rękę włócznię, opuścił zgromadzenie, poszedł za Izraelitką do komory namiotu i przebił ich obydwój, mężczyznę Izraelitę i kobietę – przez jej łono. I ustała plaga wśród Izraelitów. Zginęło ich wtedy dwadzieścia cztery tysiące.”*

Lb 25, 5-9

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Lb/25.php>

Za kłanianie się obcym bogom u nieskończenie miłosiernego nie było “zmiłuj się”.

—

- *“Według rozkazu, jaki otrzymał Mojżesz od Pana, wyruszyli przeciw Madianitom i pozabijali wszystkich mężczyzn. Zabili również królów madianickich. Oprócz tych, którzy zginęli [w walce]: Ewi, Rekem, Sur, Chur i Reba – razem pięciu królów madianickich. Mieczem zabili również Balaama, syna Beora. Następnie uprowadzili w niewolę kobiety i dzieci madianickie oraz zagarnęli jako łup wszystko ich bydło, stada i cały majątek. Spalili wszystkie miasta, które tamci zamieszkiwali, i wszystkie obozowiska namiotów. Zabrawszy następnie całą zdobycz, cały łup złożony z ludzi i zwierząt, przyprowadzili jeńców, zdobycz i łup do Mojżesza, kapłana Eleazara i całej społeczności Izraelitów, do obozu, który się znajdował na równinach Moabu, położonych nad Jordanem naprzeciw Jerycha. Mojżesz, kapłan Eleazar i wszyscy książęta społeczności wyszli z obozu naprzeciw nich. I rozgniewał się Mojżesz na dowódców wojska, na tysięcy i setników, którzy wracali z wyprawy wojennej. Rzekł do nich: “Jakże mogliście zostawić przy życiu wszystkie kobiety? One to za radą Balaama spowodowały, że Izraelici ze względu na Peora dopuścili się niewierności wobec Pana. Sprowadziło to plagę na społeczność Pana. Zabijecie więc spośród dzieci wszystkich chłopców, a spośród kobiet te, które już obcowały z mężczyzną. Jedyne wszystkie dziewczęta, które jeszcze nie obcowały z mężczyzną, zostawicie dla siebie przy życiu.”*

Lb 31, 7-18

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Lb/31.php>

Tutaj widzimy trening przed przyszłymi czyszcami etnicznymi. **Przeżyły go jedynie młode dziewczęta z przeznaczeniem na służące i seksualne niewolnice zwycięzców.**

- *“Lecz Sichon, król Cheszbonu, nie zgodził się na nasze przejście obok niego, gdyż Pan, twój Bóg, uczynił nieustępliwym jego ducha i twardym jego serce, aby go oddać w twe ręce, jak to jest dzisiaj. Wtedy tak rzekł mi Pan: “Patrz, zacząłem oddawać na twój łup Sichona i jego ziemię. Zaczynaj zajmować, bierz w posiadanie jego kraj!” I wyszedł przeciw nam Sichon i cały naród jego na wojnę do Jahsy. Pan, Bóg nasz, wydał go nam i pobiliśmy jego samego, synów jego i cały jego lud. W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta i kłatwą obłożyliśmy każde miasto, mężczyzn, kobiety i dzieci, nie oszczędzając niczego oprócz zwierząt, któreśmy sobie pobrali, i łupu z miast przez nas zajętych.”*

Pwt 2, 30-35

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Pwt/2.php>

**A tutaj jest już klasyczna rasistowska czystka etniczna połączona z grabieżą i zaborem ziemi. Z pomocą nieskończenie miłosiernego i sprawiedliwego.**

- *“Wtedy rzekł do mnie Pan: “Nie lękaj się go, gdyż dałem w twoje ręce jego samego, cały jego lud i ziemię. Postąpisz z nim jak z Sichonem, królem Amorytów, który mieszka w Cheszbonie”. I Pan, Bóg nasz, dał nam w ręce również Oga, króla Baszanu, i cały jego lud. I wytepiiliśmy go tak, że nikt nie ocalał. W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta, nie było grodu nie zajętego: sześćdziesiąt miast i cały obszar Argob, królestwo Oga w Baszanie. To wszystko są miasta obwarowane wysokimi murami, potężnymi bramami i zaworami, nie licząc wielu miast otwartych. Obłożyliśmy je kłatwą, jak uczyniliśmy Sichonowi, królowi Cheszbonu; kłatwie podlegało miasto, mężczyźni, kobiety i dzieci. A wszystkie zwierzęta i łup z miast zostawiliśmy dla siebie.”*

Pwt 3, 2-7

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Pwt/3.php>

**Kolejna czystka etniczna, grabież i zabór ziemi. Z pomocą nieskończenie miłosiernego i sprawiedliwego.**

- *“Miasto będzie obłożone kłatwą dla Pana, ono samo i wszystko, co w nim jest. Tylko nierządnicza*

*Rachab zostanie przy życiu – ona sama i wszyscy, którzy są wraz z nią w domu, albowiem ukryła wywiadowców, których wystaliśmy. Ale wy strzeżcie się rzeczy obłożonych klątwą, aby was chęć nie ogarnęła wziąć coś z dobra obłożonego klątwą, bo wtedy uczynilibyście przeklętym sam obóz izraelski i sprowadzilibyście na niego nieszczęście. Całe zaś srebro i złoto, sprzęty z brązu i z żelaza są poświęcone dla Pana i pójdą do skarbcza Pańskiego”. Lud wzniósł okrzyk wojenny i zagrano na trąbach. Skoro tylko usłyszał lud dźwięk trąb, wzniósł gromki okrzyk wojenny i mury rozpadły się na miejscu. A lud wpadł do miasta, każdy wprost przed siebie, i tak zajęli miasto. I na mocy klątwy przeznaczyci na [zabicie] ostrzem miecza wszystko, co było w mieście: mężczyźni i kobiety, młodzieńców i starców, woły, owce i osły.*

(...)

*Nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystkich, którzy do niej należeli, pozostawił Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela aż po dzień dzisiejszy, ponieważ ukryła wywiadowców, których wysłał Jozue, by wybadali Jerycho”.*

Joz 6, 17-21

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Joz/6.php>

**Klasyka czystki etnicznej – zdobycie i zniszczenie Jerycha. Przy wydatnej pomocy nieskończenie sprawiedliwego.** Mieszkańcy pod nóż, wszystkie świecidełka do skarbcza. Jedyne nierządnicą Rachab z rodziną w nagrodę za zdradę swoich i służenie Izraelitom ocalała. **Ta metoda stosowana jest do dzisiaj. Kto zdradza swoich i służy im, ten biedy nie zazna.**

—

*- “Izraelici dopuścili się przestępstwa na rzeczach obłożonych klątwą. Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z dobra obłożonego klątwą, dlatego zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela.*

*Jozue wysłał mężów z Jerycha do Aj, które leży obok Bet-Awen, na wschód od Betel, i rzekł im: “Idźcie w góry i wybadajcie tę okolicę”. Ludzie ci poszli i przypatrzeli się miastu Aj, a wróciwszy do Jozuego, donieśli mu: “Niech nie wyrusza cały lud. Około dwóch lub trzech tysięcy ludzi niech pójdzie, a zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, bo ich tam jest niewiele”.*

*Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak uciec przed mieszkańcami Aj. Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda.”*

Joz 7 1-5

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Joz/7.php>

Kolejna specyficzna cecha nieskończenia sprawiedliwego. Za “grzechy” jednego z gniewu i zemsty karze on innych śmiercią.

—

*- “Wziął więc Jozue Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złoty, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izraelici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor. Jozue powiedział: “Jak nas wprowadziłeś w nieszczęście, tak niech dziś Pan ciebie w nieszczęście wprowadzi”. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami.”*

Joz 7, 24-25

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Joz/7.php>

**I znów kolejna cecha nieskończonej dobroci i sprawiedliwości nieskończenie miłosiernego – kara zbiorowa.** Akan “skubnął” sobie podczas rzezi Jerycha “płaszcz z szineararu, dwieście syklów srebra i pręt złoty wagi pięćdziesięciu syklów”. Rodzina jego o tym nie wiedziała. A jednak w swej nieskończonej miłości, dobroci i sprawiedliwości najwyższy nakazał ukatrupić całą rodzinę.

—



- *“Wtedy rzekł Pan do Jozuego: “Podnieś oszczep, który trzymasz w ręce, przeciw Aj, gdyż daję je w twoje ręce”. I podniósł Jozue oszczep, który trzymał w ręce, przeciw miastu. I za ledwie rękę wyciągnął, ludzie, którzy byli w zasadzce, pośpiesznie wyszli z ukrycia, przybiegli do miasta, zajęli je i jak najszybciej podpalili.*

*Gdy zaś obejrzel się ludzie z Aj, spostrzegli, jak dym podnosi się z miasta ku niebu. Nie było można uciekać w tę lub tamtą stronę, a tymczasem lud, który uciekał na pustynię, zwrócił się przeciw ścigającym. Skoro Jozue i cały Izrael ujrzeli, że ludzie z zasadzki zajęli miasto i że dym z miasta wznosi się w górę, odwrócili się i uderzyli na ludzi z Aj. Drudzy wyszli z miasta naprzeciw nich i [ludzie z Aj] znaleźli się w środku Izraelitów, mając ich po jednej i po drugiej stronie: tak zostali pobici, że nikt z nich nie został przy życiu ani nie uciekł. Króla Aj schwytano żywcem i przyprowadzono do Jozuego. Gdy Izraelici pobili mieszkańców Aj na otwartym polu, na pastwisku, po którym ich ścigano, i gdy wszyscy oni aż do ostatniego polegli od miecza, cały Izrael zwrócił się przeciw Aj i poraził je ostrzem miecza. Ogółem poległych tego dnia, mężczyzn i kobiet, było dwanaście tysięcy, czyli wszyscy mieszkańcy Aj.”*

Joz 8, 18-25

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Joz/8.php>

**Kolejna czystka etniczna plus grabież perfekcyjnie i bezwzględnie przeprowadzona. Z wydatną pomocą nieskończenie sprawiedliwego.**

- *“I rzekł Pan do Jozuego: “Nie bój się ich, albowiem oddałem ich w twoje ręce, żaden z nich nie oprze się tobie”. I natarł na nich Jozue niespodziewanie po całonocnym marszu z Gilgal. A Pan napęłnił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczach pod Bet-Choron, Pan zrzucił na nich z nieba ogromne kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów.*

(...)

*Pięciu owych królów uciekło i ukryło się w jaskini obok Makkedy. I powiadomiono Jozuego słowami: “Pięciu królów znaleziono ukrytych w jaskini Makkedy”. Jozue odpowiedział: “Wtoczcie wielkie kamienie w otwór jaskini i postawcie przy niej ludzi, aby ich strzegli. Wy zaś nie stójcie bezczynnie, ścigajcie waszych wrogów, zabijajcie schwytanych i nie pozwalajcie im wejść do ich miast, ponieważ Pan, Bóg wasz, wydał ich w wasze ręce”.*

*Jozue i Izraelici zadali im straszliwą klęskę, aż do całkowitego ich wyniszczenia, tak że tylko niektórzy uciekli żywi i skryli się w miastach warownych. Wrócił więc cały lud zdrów i cały do obozu Jozuego w Makkedzie, a nikt nie odważył się nawet językiem napastować Izraelitów.*

*Wówczas rzekł Jozue: “Otwórzcie wejście do jaskini i wyprowadźcie z niej do mnie tych pięciu królów”. Uczyniono tak i wyprowadzono do niego z jaskini owych pięciu królów: króla Jerozolimy, króla Hebronu, króla Jarmutu, króla Lakisz i króla Eglonu. Skoro przyprowadzono owych królów do Jozuego, Jozue wezwał wszystkich mężów izraelskich i rzekł do dowódców wojennych, którzy mu towarzyszyli: “Zbliźcie się i postawcie wasze nogi na karkach tych królów”. Zbliżyli się i postawili swe nogi na ich karkach. Wtedy Jozue rzekł do nich: “Odrzućcie bojaźń i strach, bądźcie mężni i mocni, gdyż tak uczyni Pan wszystkim wrogom waszym, z którymi walczyć będziecie”.*

*A potem Jozue wymierzył im cios śmiertelny i kazał powiesić ich na pięciu drzewach, na których wisieli aż do wieczora. A o zachodzie słońca na rozkaz Jozuego zdjęto ich z drzew i wrzucono do jaskini, w której się ukrywali. Wejście do jaskini zasypano wielkimi kamieniami, które leżą tam aż do dnia dzisiejszego”.*

Joz 10 8-27

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Joz/10.php>

**Kolejna czystka etniczna. Ciekawostką jest “osobisty” udział w niej nieskończenie sprawiedliwego.** Końcówka tej czystki to **upokarzanie pokonanych królów przed ich zabiciem,**



**a nawet i po nim.**

–  
- *“Tego samego dnia Jozue zdobył Makkedę i pobił ją ostrzem miecza, króla zaś jej i wszystkich żywych w mieście obłożył klątwą, tak że nikt nie ocalał. A z królem Makkedy postąpił tak, jak z królem Jerycha. Następnie Jozue z całym Izraelem udał się z Makkedy do Libny i natarł na Libnę. I wydał ją Pan w ręce Izraela wraz z jej królem; zdobyli ją ostrzem miecza i zabili wszystkich żyjących, tak że nikt nie ocalał; a z królem jej postąpił tak, jak postąpił z królem Jerycha. Jozue z całym Izraelem udał się następnie z Libny do Lakisz, obległ je i natarł na nie. I wydał Pan również Lakisz w ręce Izraela, który na drugi dzień zdobył je i zabił ostrzem miecza wszystkich żyjących w nim, zupełnie tak, jak uczynił z Libną. Wówczas Horan, król Gezer, przybył, aby wspomóc Lakisz, lecz Jozue zadał mu taką klęskę, iż z jego ludu nikt nie ocalał. Później Jozue, a z nim cały Izrael udali się z Lakisz do Eglonu, oblegli go i natarli na niego. Zdobyli go tego samego dnia i pobili ostrzem miecza. Wszystko, co w nim żyło, tegoż dnia zostało obłożone klątwą, zupełnie tak, jak w Lakisz. Z Eglonu udał się Jozue, a z nim cały Izrael do Hebronu i natarł na niego. I zdobyli go, i porazili ostrzem miecza jego króla i wszystkich mieszkańców przyległych jego miast, nie pozostawiając nikogo przy życiu, jak uczynił [Jozue] z Eglonem. Miasto i wszystko, co w nim żyło, zostało również obłożone klątwą. Jozue wraz z całym Izraelem wrócił do Debiru i natarł na niego. I zdobył go wraz z jego królem i wszystkimi przyległymi doń miastami: pobili go ostrzem miecza i obłożyli klątwą wszystko, co w nim żyło, nie oszczędzając nikogo. Jak postąpił z Hebronem, tak uczynił z Debirem i jego królem, jak przedtem uczynił z Libną i jej królem”.*

Joz 10 28-39

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Joz/10.php>

**Kolejne czystki etniczne z wymordowaniem wszystki mieszkańców kolejnych miast. Naturalnie z pomocą nieskończenie sprawiedliwego i miłosiernego.**

–  
- *”Wszyscy ci królowie umówiwszy się przybyli i zajęli stanowiska nad wodami Merom, aby walczyć z Izraelem. I rzekł Pan do Jozuego: “Nie bój się ich, albowiem jutro o tej porze sprawię, że oni wszyscy padną zabici przed Izraelem. Konie ich okulawisz, a rydwany ich spalisz”. Jozue wraz z całym swym zbrojnym ludem przybył niespodzianie nad wody Meromu i rzucił się na nich. Pan wydał ich w ręce Izraela. Rozbili ich i ścigali aż do Sydonu Wielkiego i aż do Misrefot-Maim i do doliny Mispa na wschodzie. Rozgromiono ich całkowicie, tak że nikt nie ocalał. Jozue postąpił z nimi, jak Pan mu rozkazał: konie ich okulawił, a rydwany spalił.*

*W tym samym czasie Jozue cofnął się i zdobył Chasor, a króla jego zabił mieczem; Chasor było nigdyś stolicą wszystkich tych królestw. Ostrzem miecza pobili wszystko co żywe, obłożywszy klątwą. Nie pozostawiono żadnej żywej duszy, a Chasor spalono. Wszystkie miasta tych królów i samych ich królów zwyciężył Jozue i zdobył ostrzem miecza, obłożywszy ich klątwą, jak rozkazał Mojżesz, sługa Pana.*

*Wszystkie jednak miasta, położone na wzgórzach, nie zostały przez Izraelitów spalone, z wyjątkiem Chasoru, spalonego przez Jozuego. Całą zdobycz tych miast i bydło podzielili Izraelici pomiędzy siebie, lecz wszystkich ludzi zgładzili ostrzem miecza doszczętnie, nie zostawiając żadnej żywej duszy.”*

Joz 11, 5-15

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Joz/11.php>

**Czystek etnicznych, rzezi i grabieży ciąg dalszy... Jak zawsze z pomocą nieskończenie sprawiedliwego.**

–  
- *“Wystąpił więc Juda do walki i Pan wydał Kananejczyków i Peryzzytów w ich ręce. A w Bezek*

zabili dziesięć tysięcy mężczyzn. (...) Synowie Judy uderzyli na Jerozolimę, zdobyli ją, lud wycięli ostrzem miecza, a miasto spalili>. Potem zeszli potomkowie Judy, aby uderzyć na Kananejczyków, którzy zamieszkiwali góry, Negeb i Szefelę. Następnie wyruszył Juda przeciw Kananejczykom, którzy zajmowali Hebron – nazwa Hebronu brzmiała niegdyś Kiriat-Arba – i pobił Szeszaja, Achimana i Talmaja. Stamtąd wyruszył przeciwko mieszkańcom Debiru – nazwa Debiru brzmiała przedtem Kiriat-Sefer. (...) Potem ruszył Juda z Symeonem, bratem swoim, na podbój Kananejczyków zamieszkujących Sefat, które obłożyli klątwą, i stąd nadano temu miastu nazwę Chorma. Zdobył też Juda Gazę i jej okolice, Aszkelon i jego okolice oraz Ekron i jego okolice. (...)

Z kolei i pokolenie Józefa udało się ku Betel, a Pan był z nim. Pokolenie Józefa posłało najpierw wywiadowców do Betel – a nazwa tego miasta brzmiała niegdyś Luz. I spotkali wywiadowcy człowieka wychodzącego z miasta. “Wskaż nam wejście do miasta – powiedzieli do niego – a okażemy ci łaskę”. Ten wskazał im wejście do miasta, a oni wycięli ostrzem miecza miasto, tego zaś człowieka wraz z całą jego rodziną wypuścili na wolność. (...)

Jednakże kiedy Izrael się wzmocnił, poddał wprawdzie Kananejczyków robotom przymusowym, ale ich nie wypędził. (...) Amoryci trzymali się więc w Har-Cheres, Ajjalonie i w Szaalbin, lecz kiedy zaciążyła ręka pokolenia Józefa, wykonywali roboty przymusowe.”

Sdz 1, 4-35

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Sdz/1.php>

Po śmierci Jozue czystki etniczne i rzezie trwały dalej. Tyle że już nie zawsze tak gruntownie przeprowadzane. Część mieszkańców pozostawiano przy życiu jako **ludzkie bydło robocze**. **Naturalnie z aprobatą nieskończenie sprawiedliwego.**

–  
- “Gdy zaś wdał się w bitwę, Pan wydał w jego ręce Kuszan-Riszetaima, króla Aramu, tak iż jego ręka nad nim zaciążyła”  
(...)

Wtenczas Ehud sięgnął lewą ręką po sztylet, który schował na prawym biodrze, i utopił go w jego brzuchu. Rękojeść wraz z ostrzem weszła do wnętrzości i utkwiała w jego tłuszczu, gdyż [Ehud] nie wydobyl sztyletu z brzucha i <wyszedł...> (...) “Pójdźcie ze mną! – rzekł do nich – albowiem Pan wydał waszych wrogów, Moabitów, w wasze ręce”. Poszli za nim, odcięli Moabitom bród na Jordanie i nie pozwalali nikomu przejść. W tym czasie pobili około dziesięciu tysięcy Moabitów, wszystkich co silniejszych i waleczniejszych, tak że nikt nie uszedł.”

Sdz 3, 10-29

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Sdz/3.php>

Kolejne rzezie plus pojedyncze zabójstwo **z pomocą nieskończenie miłosiernego.**

–  
- “Pan rzekł do Gedeona: “Zbyt liczny jest lud przy tobie, abym w jego ręce wydał Madianitów, gdyż Izrael mógłby przywłaszczyć sobie chwałę z pominięciem Mnie i mówić: “Moja ręka wybawiła mnie””.  
(...)

Wówczas Gedeon rozdzielił owych trzystu mężów na trzy hufce, dał każdemu z nich do ręki rogi i puste dzbany, a w nich pochodnie.(...) Podczas gdy owych trzystu mężów trąbiło na rogach, Pan sprawił, że w całym obozie jeden przeciw drugiemu skierował miecz. “

Sdz 7, 2-22

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Sdz/7.php>

Zazdrosny o to, aby “wybrańcy” nie przypisali sobie samym zwycięstwa nieskończenie miłosierny

posyła 300 Izraelitów na ogromną armię wywołując w jej szeregach panikę, w wyniku której zaatakowani zabiljali siebie nawzajem.

- *“Następnie Bóg zesłał ducha niezgody między Abimelekiem a możnymi z Sychem, i moiżni z Sychem zbuntowali się przeciwko Abimelekowi po to, by pomszczona została zbrodnia dokonana na siedemdziesięciu synach Jerubbaala i aby [odpowiedzialność za] krew ich spadła na Abimeleka, ich brata, który ich wymordował, i na możnych z Sychem, którzy mu pomagali w zabiciu jego braci.*

(...)

*Następnie spalili ogniem podziemie i w ten sposób zginęli tam wszyscy mieszkańcy Migdal-Sychem, mężczyźni i kobiety w liczbie około tysiąca.*

(...)

*Abimelek podszedł pod samą twierdzę i począł ją zdobywać. Kiedy Abimelek zbliżył się do bram twierdzy chcąc podłożyć pod nią ogień, pewna kobieta rzuciła na głowę Abimeleka kamień od żaren i rozbiła mu czaszkę. Natychmiast przywołał on swego giermka i rzekł: “Dobądź miecza i zabij mnie, aby nie mówiono o mnie: “Kobieta go zabiła””. Przebił go więc giermek mieczem, tak iż umarł. “*

Sdz 9, 2-54

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Sdz/9.php>

Aby ukarać Abimeleka i możnych z Sychem **nieskończenie miłosierny sprawił wyduszenie ogniem tysiąca ludzi.**

- *“Jefte złożył też ślub Panu: “Jeżeli sprawisz, że Ammonici wpadną w moje ręce, wówczas ten, kto [pierwszy] wyjdzie od drzwi mego domu, gdy w pokoju będę wracał z pola walki z Ammonitami, będzie należał do Pana i złożę z niego ofiarę całopalną” Wyruszył więc Jefte przeciw Ammonitom zmuszając ich do walki i Pan wydał ich w jego ręce. Rozgromił ich na przestrzeni od Aroeru aż do okolic Minnit, co stanowi dwadzieścia miast, i dalej aż do Abel-Keramim. Była to klęska straszna. Ammonici zostali poniżeni przez Izraela”.*

Sdz 11, 30-33

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Sdz/11.php>

Udobruchany obietnicą ludzkiej ofiary całopalnej **nieskończenie miłosierny pomaga Jefte w rozgromieniu Ammonitów.** Z obiecaniej ofiary całopalnej nieskończenie kochający nie zrezygnował. **Jefte zmuszony był zabić i złożyć w całopalnej ofierze nieskończenie miłosiernemu jedyną córkę.**

- *“Filistyni przygotowali szyki bojowe przeciw Izraelitom i rozgorzała walka. Izraelici zostali pokonani przez Filistynów, tak że poległo na pobojowisku, na równinie około czterech tysięcy ludzi.*

(...)

*Filistyni stoczyli bitwę i zwyciężyli Izraelitów, tak że uciekł każdy do swego namiotu. Klęska to była bardzo wielka. Zginęło bowiem trzydzieści tysięcy piechoty izraelskiej. Arka Boża została zabrana, a dwaj synowie Helego, Chofni i Pinchas, polegli.”*

1 Sm 4, 2-11

[http://www.nonpossumus.pl/ps/1\\_Sm/4.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/1_Sm/4.php)

**Tę klęskę zapowiedział swoim wybrancom nieskończenie miłosierny:**

*“Powiedział Pan do Samuela: “Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach”.*

1 SM 3, 11

[http://www.nonpossumus.pl/ps/1\\_Sm/3.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/1_Sm/3.php)

–  
- “Po tych wydarzeniach Dawid pobił Filistynów i zmusił ich do uległości. Odebrał też z rąk Filistynów Gat. Potem pobił Moabitów i zmierzył ich sznurem, rozkazawszy im położyć się na ziemi. Wymierzył dwa sznury tych, co mieli być zabici, a długość jednego sznura dla tych, którzy mieli pozostać przy życiu. Tak Moabici stali się niewolnikami Dawida płacącymi daninę. Dawid pobił też Hadazera, syna Rechoba, króla Soby, kiedy ten wyprawił się, aby przywrócić swą władzę nad Rzeką. Wziął mu też Dawid tysiąc siedemset konnicy i dwadzieścia tysięcy piechoty. Poprzecinał ścięgną skokowe wszystkich koni zaprzęgowych, zostawiając z nich tylko sto zaprzęgów. Kiedy Aramejczycy z Damaszku przybyli na odsiecz królowi Soby, Hadadezerowi, Dawid pobił dwadzieścia dwa tysiące ludzi spośród Aramejczyków. Potem umieścił Dawid załogi w Aramie damasceńskim, Aramejczycy zaś stali się niewolnikami Dawida, płacącymi daninę. Tak Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył. Dawid zabrał też złote uzbrojenie, jakie mieli słudzy Hadadezera, i przeniósł je do Jerozolimy. A z miast Hadadezera, Tebach i Berotaj, zabrał król Dawid również wielką ilość brązu. Gdy usłyszał Tou, król Chamat, że Dawid rozbił całe wojsko Hadadezera, posłał syna swego Hadorama do króla Dawida, aby go pozdrowić i powinszować mu, że walcząc z Hadadezerem, pokonał go, bo Hadadezer był w wojnie z Tou. Hadoram przywiózł też przedmioty ze srebra, ze złota i brązu. Król Dawid poświęcił je również Panu wraz ze srebrem i złotem, które pobrał ze wszystkich podbitych narodów: z Edomu, Moabu, od Ammonitów, Filistynów, Amalekitów, wraz z łupami pochodzącymi od Hadadezera, syna Rechoba, króla Soby. Imię Dawida stało się sławne. Powracając zaś pobił osiemnaście tysięcy Edomitów w Dolinie Soli. I w Edomie pozostawił załogi. Wszyscy więc Edomici stali się niewolnikami Dawida: Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył”.

2 SM 8, 1-13

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Sm/8.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Sm/8.php)

Powyższe zwycięstwa i zniewalanie sąsiadów to tylko niewielka część militarnych sukcesów Dawida **z pomocą nieskończenie sprawiedliwego. Było ich znacznie więcej.** Dawid był ulubieńcem nieskończenie miłosiernego. Nawet, gdy uwiódł on zamężną Batszebę i zmaisztrował jej dziecko, a jej męża wysłał na śmierć na pole bitwy, **nieskończenie miłosierny ukarał śmiercią bękarta Dawida, jakiego urodziła mu uwiedziona Batszeba.**

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Sm/11.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Sm/11.php)

–  
- “W czasach Dawida nastąpił głód, trwający przez trzy lata z rzędu. Dawid więc radził się Pana. A Pan dał mu taką odpowiedź: “Krew pozostaje na Saulu i jego domu: bo wymordował Gibeonitów” (...).

Król wziął dwóch synów Rispy, córki Ajj, których zrodziła dla Saula: Armoniego, Meribbaala, pięciu synów Merab, córki Saula, których zrodziła dla Adriela, syna Barzillaja z Mecholi. Oddał ich w ręce Gibeonitów. Powiesili ich oni na wzgórzu wobec Pana. Razem zginęło ich siedmiu. Zostali straceni w pierwsze dni żniw: był to początek żniw jęczmienia (...). Pogrzebano kości Saula i jego syna Jonatana <jak również kości powieszonych> w krainie Beniamina w Selam, w grobie jego ojca – Kisza. Zrobiono wszystko tak, jak król zarządził. Potem dopiero Bóg okazał się dla kraju łaskawy.”

2 Sm 21, 1-15

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Sm/21.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Sm/21.php)

Nieznanymi ścieżkami chadza miłosierdzie nieskończenie miłosiernego. Za “grzechy” Saula już po jego śmierci nieskończenie sprawiedliwy zsyła głód, który ustaje dopiero po powieszeniu siedmiu synów Saula. Nieskończone jest miłosierdzie pańskie.



–

- *“Jeszcze raz Pan zapłonął gniewem przeciw Izraelitom. Pobudził przeciw nim Dawida słowami: “Idź i policz Izraela i Judę” (...). Rozkaz królewski przemógł Joaba i przywódców wojska. Joab oddalił się wraz z dowódcami od króla, aby zliczyć ludność Izraela.  
(...)”*

*Gdy Dawid wstał nazajutrz rano, słowo Pańskie następującej treści zostało skierowane do proroka Gada, “Widzącego” Dawidowego: “Idź i oświadczyć Dawidowi: To mówi Pan: Przedstawiam ci trzy możliwości. Wybierz sobie jedną z nich, a Ja ci to uczynię”. Gad udał się do Dawida i przekazał mu następujące oświadczenie: “Czy chcesz, by w tej ziemi nastąpiło siedem lat głodu, czy wolisz przez trzy miesiące uciekać przed wrogiem, który cię będzie ścigał, czy też przyjsz ma na twój kraj zaraza trwając trzy dni? Pomyśl i rozpatrz, co mam odpowiedzieć Temu, który mię posłał”. Dawid odpowiedział Gadowi: “Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę!” Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć, wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do Anioła, niszczyciela ludności: “Wystarczy! Cofnij rękę!” Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty.*

(...)

*Następnie zbudował tam ołtarz Panu i złożył całopalenia i ofiary biesiadne. Pan okazał miłosierdzie krajowi i plaga przestała się srożyć w Izraelu.”*

2 Sm 24, 1-25

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Sm/24.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Sm/24.php)

Czegoż tutaj nie mamy? Gniew nieskończenie miłosiernego, nakaz przeprowadzenia spisu ludności, co było przez tegoż nieskończenie sprawiedliwego wcześniej zakazane. Po wypełnieniu polecenia przez Dawida widzimy **Anioła niszczyciela ludności nasłanego przez nieskończenie miłosiernego karzącego za zrobienie spisu, który nieskończenie miłosierny sam nakazał przeprowadzić.** Jak nie kijem to pałką. Dopiero ofiara całopalna udobruchała nieskończenie miłosiernego.

–

- *“Wtedy zbliżył się do króla izraelskiego mąż Boży i rzekł: “Tak mówi Pan: Ponieważ Aramejczycy powiedzieli: “Pan, Bóg Izraela, jest Bogiem gór, a nie jest On Bogiem równin”, dam całe to wielkie mnóstwo w twoje ręce, abyście wiedzieli, że Ja jestem Panem”. Siedem dni obozowali jedni naprzeciw drugim. Dopiero siódmego dnia doszło do bitwy, a wówczas Izraelici pobili jednego dnia sto tysięcy pieszych Aramejczyków. Kiedy pozostali uciekli do Afek, do miasta, wtedy zwałił się mur na dwadzieścia siedem tysięcy pozostałych ludzi. Ben-Hadad też uciekł i w mieście chodził z ukrycia w ukrycie”.*

1 Krl 20, 28-30

[http://www.nonpossumus.pl/ps/1\\_Krl/20.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/1_Krl/20.php)

Nieskończenie miłosierny nie znał żartów, jeśli ktokolwiek powątpiewał w jego kompetencje i zasięg władzy.

–

- *“Tejże samej nocy wyszedł Anioł Pański i pobił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami.”*

2 Krl 19, 35

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Krl/19.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Krl/19.php)

Bez woli nieskończenie sprawiedliwego zagrożenie Izraelitom było niebezpieczne. Jedynie, gdyby sam nieskończenie sprawiedliwy chciał im przetrzepać skórę i pokazać własną moc Asyryjczycy mieliby szansę na przeżycie i na zwycięstwo.

—

- *“Uciekli potem Izraelici przed Judą, a Bóg oddał ich w ręce Judy. Pobili ich wtedy Abiasz i jego lud oraz zadali wielką klęskę, tak że padło wówczas z Izraela śmiertelnie rannych pięćset tysięcy wyborowych mężczyzn”.*

2 Krn 13, 16-17

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Krn/13.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Krn/13.php)

W wojnie domowej pomiędzy królestwem Judy i królestwem Izraela **nieskończenie miłosierny miłosiernie posłał do piachu pięćset tysięcy wyborowych mężczyzn**. Ale nie był to największy jednostkowy wyczyn nieskończenie miłosiernego.

—

- *“Powstał przeciw nim Zerach Kuszyta w sile miliona żołnierzy i trzystu rydwanów i doszedł aż do Mareszy. Przeciwko niemu wystąpił Asa. Stanęli do walki w Dolinie Sefaty w pobliżu Mareszy. Wtedy to wezwał Asa Pana, Boga swego, i rzekł: “Panie, nie ma Tobie równego, by przyjść z pomocą [w walce] między potężnym a pozbawionym siły. Wesprzyj nas, Panie, Boże nasz, bo Tobie ufamy i w Twoim imieniu wystąpiliśmy przeciwko temu mnóstwu. Panie, Ty jesteś naszym Bogiem. Nie daj się zwyciężyć nikomu!” Pobił więc Pan Kuszytów wobec Asy i wobec Judy, wskutek czego Kuszytów uciekli. Asa zaś i lud, który z nim był, ścigali ich aż do Geraru. Kuszytów padło wtedy tyłu, że nie ostał się nikt przy życiu, albowiem zostali starci przed Panem i Jego wojskiem. Zdobyto bardzo wielki łup. Zdobyli też wszystkie miasta, otaczające Gerar, ogarnął bowiem ich [mieszkańców] bardzo wielki strach, tak iż mogli złupić je wszystkie. A łup w nich był wielki. Uderzyli także na zagrody bydła, wprowadzając mnóstwo owiec i wielbłądów, a potem wrócili do Jerozolimy.”*

2 Krn 14, 8-14

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Krn/14.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Krn/14.php)

**Tym razem nieskończenie miłosierny posłał do piachu całą milionową armię. Ponadto pomógł złupić bezbronną ludność wroga.**

A swoją drogą – autorom tych bredni fantazji nie brakowało. Zgodnie z żydowską mitologią Asa żył w IX-X wieku p.n. e. Kto wtedy widział milionową armię? Wielka Armia Napoleona idąca na Rosję prawie trzy tysiące lat później liczyła 600 tys. żołnierzy. I była wówczas największą armią w historii. Rzym mając armię 200 – 250 tys. podbił ogromne tereny. Ale właśnie dzięki ogromnemu terytorium miał taką armię. Natomiast w czasach domniemanego króla Asy armie liczące 20 tys. były już ogromne. Skąd więc mitomani piszący żydowską biblię wytrzasnęli milionową armię, wie jedynie nieskończenie sprawiedliwy.

—

- *“Ledwie zaczęło świtać, rzucili się jedni na drugich: jedni szli mając, jako zadatek powodzenia i zwycięstwa, wraz z męstwem ufność położoną w Panu, drudzy zaś – wybrawszy sobie gniew za przywódcę w walce. Gdy rozgorzała zażarta walka, przeciwnikom ukazało się z nieba pięciu wspaniałych mężów, na koniach ze złotymi uzdami, którzy stanęli na czele Żydów. Oni to wzięli Machabeusza pomiędzy siebie, ostonili własną bronią i tak strzegli go od ran, na przeciwników zaś rzucali pociski i pioruny, a ci porażeni ślepotą rozbiegli się w największym zamieszaniu. Poległo zaś dwadzieścia tysięcy pięciuset, a z konnicy sześciuset [żołnierzy]. Sam Tymoteusz uciekł do bardzo dobrze umocowanej twierdzy, zwanej Gazara, gdzie dowódcą był Chajreas. Żołnierze Machabeusza przez cztery dni oblegali twierdzę pełni radosnego zapału. Ci, którzy byli wewnątrz, ufni, że miejsce było umocnione, niebывale bluźnili i wypowiadali bezbożne wyrazy. Kiedy jednak zaświtał piąty dzień, młodzieńcy z otoczenia Machabeusza w liczbie dwudziestu, którzy zapalali gniewem na te bluźnierstwa, mężnie rzucili się na mury i z dziką zajadłością zabijali każdego, kto im wpadł w ręce. Podobnie inni natarli z drugiej strony na tych, którzy byli wewnątrz, rzucili ogień na wieżę oraz podłożyli ogień i w ten sposób żywcem spalili bluźnierców. Inni jeszcze wyważyli*



*bramy, a wypuściwszy resztę oddziałów zdobyli miasto. Tymoteusza, który się skrył w jakiejś cysternie, zabili, również jego brata Chajreasa i Apollofanesa. Kiedy zaś tego dokonali, hymnami i pieśniami dziękczynnymi wychwalali Pana za to, że tak mocno wspomógł Izraela i że dał im zwycięstwo.”*

2 Mch 10, 28-38

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Mch/10.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Mch/10.php)

W porównaniu do wybicia milionowej armii to zwycięstwo było bardzo skromniutkie – ledwo dwadzieścia parę tysięcy trupów. Jednak zasługuje na uwagę ze względu na **osobistą interwencję nieskończenie miłosiernego, który z nieba posłał pięciu wspaniałych jeźdźców**. Kolejną ciekawostką było spalenie żywcem bluźnierców w obleganej twierdzy. **Tę metodę przejęli od Żydów ich młodsi bracia w wierze także żywcem paląc bluźnierców czy czarownice**.

–

*- “Mieszkańcy Jafy popełnili taką oto zbrodnię: poprosili, aby Żydzi, którzy wśród nich mieszkali, weszli razem ze swoimi żonami i dziećmi do przygotowanych przez nich wcześniej łodzi, jak gdyby nie mieli względem nich żadnych wrogich zamiarów, lecz tak, jakby działali zgodnie z ogólną uchwałą miasta. [Żydzi] przyjęli to również jako ci, którzy chcą pokoju, a niczego złego nie podejrzewają. Kiedy jednak byli daleko od brzegu, [tamci] wrzucili ich w głębinę, topiąc co najmniej dwieście osób. Kiedy Juda dowiedział się o okrucieństwie popełnionym względem jego rodaków, rozgłosił tę wiadomość wśród ludzi, którzy z nim byli, a wzywając Boga jako sprawiedliwego sędziego, wyruszył przeciwko zabójcom swoich braci, w nocy podpalił port, spalił łodzie i wymordował tych, którzy tam się schronili. Ponieważ obszar był zamknięty, wycofał się, aby ponownie powrócić i wytepić wszystkich obywateli Jafy. Dowiedziawszy się zaś, że mieszkańcy Jamnii chcieli w ten sam sposób uczynić z Żydami, którzy wśród nich mieszkali, również na mieszkańców Jamnii napadł w nocy, podpalił port razem z flotą, tak że lunę pożaru było widać aż w Jerozolimie – na odległość dwustu czterdziestu stadiów.”*

2 Mch 12, 3-9

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Mch/12.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Mch/12.php)

Za utopienie ok. 200 Żydów wybito z pomocą nieskończenie miłosiernego całe miasto. Drugie miasto wybito tylko za taki zamiar. Widzimy tutaj przejaw nazywany obecnie “antysemityzmem” – **mieszkańcy Jafy nie lubili Żydów i chcieli się ich pozbyć. Ciekawe dlaczego?**

Odpowiedź znajdziemy w wypowiedzi przypisywanej Żydowi Bernardowi Lazare:

*„Gdyby nienawiść i wstręt okazywał tylko jeden naród, byłoby to zrozumiałe. Jednakże Żydzi na tę nienawiść narażeni byli zawsze i od wszystkich narodów, wśród których żyli. Ponieważ wrogowie Żydów należeli do najróżniejszych narodów, narody te żyły w krajach bardzo od siebie odległych, wyznawały religie inne, miały inną kulturę i inne prawa, **przeto przyczyny antysemityzmu tkwią w Żydach a nie w narodach, wśród których żyją**”.*

<http://dylewski.com.pl/menu-boczne/iluzja-pieniadza/osobliwosc-zydowska-czesc-1/>

Podstęp mieszkańców Jafy wywołał krwawą ekspedycję karną:

*“Juda] zaś napadł również na pewne miasto, które się nazywało Kaspin, obwarowane, otoczone murami, a zamieszkałe przez rozmaite narody. (...). Żołnierze zaś Judy wezwali wielkiego Władcę świata, który bez taranów i oblężniczych machin wyrzucił Jerycho za czasów Jozuego, a potem zajadłe natarli na mur. Z woli Bożej opanowali miasto i urządzili nieopisaną rzeź do tego stopnia, że leżące obok jezioro, szerokie na dwa stadia, wydawało się pełne krwi, która tam spłynęła. (...) Dozyteusz i Sozypater, dowódcy wojska Machabeusza, wyruszyli i wycięli więcej niż dziesięć tysięcy żołnierzy pozostawionych przez Tymoteusza w twierdzy (...). Gdy ukazała się pierwsza kohorta Judy, przerażenie i strach opanowały nieprzyjaciół, gdyż objawił się Ten, który wszystko widzi. Rzucili się do ucieczki, każdy w inną stronę, a wielu przez własnych żołnierzy było poranionych i przebitych ostrzami mieczów. Juda urządził gwałtowny pościg. Pozabijał złoczyńców*

i zgładził około trzydziestu tysięcy ludzi (...).

*Stamtąd [Juda] wyruszył przeciwko Karnion i przeciwko świątyni bogini Atargatis, gdzie zabił dwadzieścia pięć tysięcy ludzi. Po ich zwyciężeniu i całkowitym zniszczeniu wyprowadził swoje wojsko przeciw umocnionemu miastu Efron, w którym rezydował Lizjasz i mieszkało wielu ludzi z różnych narodów. Stali tam przed murami mocni młodzi ludzie i odważnie bronili dostępu, a wewnątrz było wiele machin i balist do wyrzucania pocisków. Oni jednak wezwali Władcę, Tego, który z mocą łamie siły nieprzyjaciół, opanowali miasto i położyli trupem z tych, którzy byli wewnątrz, około dwudziestu pięciu tysięcy.”*

2 Mch 12, 13-28

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Mch/12.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Mch/12.php)

Jak widać za utopienie 200 swoich wymordowali Żydzi wiele dziesiątek tysięcy Goim. **Naturalnie z pomocą nieskończenie miłosiernego i sprawiedliwego.**

–

Na tym właściwie można by zakończyć tę dalece niekompletną wyliczankę ludobójczych wyczynów nieskończenie miłosiernego i jego rzekomego narodu wybranego opisanych w “piśmie świętym” – księdze zbrodni i rasistowskich czystek etnicznych. Niemniej podam jeszcze dwa ciekawe przykłady.

*- “Stamtąd poszedł do Betel. Kiedy zaś postępował drogą, mali chłopcy wybiegli z miasta i naśmiewali się z niego wzgardliwie, mówiąc do niego: “Przyjdź no, tysku! Przyjdź no, tysku!” On zaś odwrócił się, spojrzął na nich i przeklął ich w imię Pańskie. Wówczas wypadły z lasu dwa niedźwiedzie i rozszarpały spośród nich czterdzieści dwoje dzieci.”*

2 Krl 2, 23-24

[http://www.nonpossumus.pl/ps/2\\_Krl/2.php](http://www.nonpossumus.pl/ps/2_Krl/2.php)

Tutaj widzimy, jak nieskończenie miłosierny postępuje z ojcowską miłością z małymi dziećmi, które – jak to dzieci – naśmiewały się z łyszego człowieka nie wiedząc, że to prorok. **W jego miłosierdziu nieskończenie miłosierny sprawił, że tylko czterdzieści dwoje dzieci zostało rozszarpanych przez niedźwiedzie. Pozostałe dzieci przeżyły, by głosić chwałę nieskończenie sprawiedliwego.**

Ostatni cytat pochodzi z tzw. “Nowego Testamentu”. W którym okazuje się, że “ojciec w niebiesiech” nadal – już po rzekomym “odkupieniu win” przez jego synalka – od czasu do czasu tracił cierpliwość nad grzesznikami.

*”Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją Safirą, sprzedał posiadłość i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a pewną część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. “Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzić tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu”. Słyszając te słowa Ananiasz padł martwy. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach. Młodszy mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali.*

*Około trzech godzin później weszła także jego żona, nie wiedząc, co się stało. “Powiedz mi – zapytał ją Piotr – czy za tyle sprzedaliście ziemię?” “Tak, za tyle” – odpowiedziała. A Piotr do niej: “Dlaczego umówiliście się, aby wystawiać na próbę Ducha Pańskiego? Oto stoją w progu ci, którzy pochowali twego męża. Wyniosą też ciebie”. A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli.”*

Dz 5, 1-11

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Dz/5.php>

**Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli...**

Fundamentem żydo-chrześcijaństwa, wbrew propagandzie jahwizmu nie jest miłość. Jego fundamentem jest paniczny strach przed gniewem nieskończenie miłosiernego. Który “[nawet własnego syna nie oszczędził](#)”

Rz 8, 32

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Rz/8.php>

Czytając biblię – **żydowską księgę zbrodni i rasistowskich czystek etnicznych** – pamiętać powinniśmy o tym, że większość opisanych w niej zbrodni, rzezi, czystek etnicznych i grabieży miała miejsce **już po domniemanym wręczeniu wymyślonemu Mojżeszowi dekalogu z m.in. tymi przykazaniami:**

*“Nie będziesz zabijał.*

*Nie będziesz kradł.*

*Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego.”*

Wj 20, 13-17

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Wj/20.php>

**Przykazania te powtórzone są w księdze powtórnego prawa:**

*“Nie będziesz zabijał.*

*Nie będziesz kradł.*

*Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego.”*

Pwt 5, 17-21

<http://www.nonpossumus.pl/ps/Pwt/5.php>

Mimo tych przykazań żydowska biblia Tanach i żydo-chrześcijański Stary Testament począwszy od piątej księgi mojszowej to jedno wielkie pasmo mordów, rzezi, ludobójstwa, grabieży, zaboru domów, miast, ziemi, majątków, inwentarza – a wszystko to na polecenie i z pomocą nieskończenie miłosiernego.

Wyznawcy wszystkich jahwizmów twierdzą, że wraz z Torą pojawiła się na Ziemi etyka, której u pogan rzekomo nie było. Powołują się właśnie na dekalog zabraniający m.in. zabijania czy kradzieży. A przecież prawie cała Tanach i prawie cały Stary Testament **już po dekalogu** to jedno pasmo rzezi, mordów i grabieży dokonywanych na polecenie i z pomocą nieskończenie miłosiernego, który wcześniej zabijania i kradzieży niby w dekalogu zabronił. A potem sam do mordów i grabieży na ogromną skalę zapędzał swoich wyznawców.

**Taka to jest “etyka” w wydaniu żydowskiej biblii.**

Największym osiągnięciem propagandowym żydo-chrześcijaństwa było przerobienie mściwego, zazdrosnego, gniewnego, ludobójczego starotestamentowego psychopatycznego demona śmierci w nieskończenie miłosiernego, sprawiedliwego, dobrego i kochającego boga. A najbardziej zadziwia to, że ogromne rzesze Goim w to oszustwo wierzy.

**Ideologia “narodu wybranego” jest de facto ideologia rasistowską.** Biblia opisuje rasistowskie czystki etniczne wychwalając za pomoc w nich rasistowskiego zwyrodnialca Jahwe. Musiał być on rzeczywiście zwyrodnialcem, aby ze wszystkich jego dziedziców wybrać sobie jednych i pomagać im w mordowaniu i ograbianiu innych jego dzieci. A przecież zgodnie z żydowską biblią wszyscy ludzie byli jego stworzeniem, jego “dziećmi”. A mimo to jednych sobie wybrał i upodobał i pomagał im w mordowaniu i ograbianiu innych. Co pokazuje go jako zwyrodniałego “stworzyciela” i zwyrodniałego “ojca” wszystkich ludzi. I ten zwyrodnialec dla żydo-chrześcijan jest nieskończenie sprawiedliwy, miłosierny i dobry. No i kochający wszystkich ludzi. Także miliony ograbiane i

posyłane do piachu w Starym Testamencie.

Pogardliwy, rasistowski wręcz stosunek części Żydów do Goim ma korzenie nie w Talmudzie jak bredzi wielu żydo-chrześcijan, a **w Torze i w rasistowskiej ideologii narodu wybranego.**

Wybranego, czyli lepszego od pozostałych.

Pozostaje jeszcze pytanie, dlaczego autorzy żydowskiej biblii wymyślili boga tak mściwego i zbrodniczego? Odpowiedź jest prosta – wiedzieli, że rozsiewanym strachem przed “gniewem bożym” najłatwiej jest panować nad ludem i sprawować rząd dusz. Gdyby starotestamentowy Jahwe nie karał mściwie i niemiłosiernie za najdrobniejsze przewinienia – któż by słuchał kapłanów? Tę samą psychomanipulację wykorzystało żydo-chrześcijaństwo. Niby mówi o boskim miłosierdziu, o dobroci i miłości bożej, ale od kołyski dzieci straszone są piekłem, wiekuistym potępieniem i gniewem bożym oraz karą boską. I w ten sposób strachem przykuwa się ludzi do nadjordańskiej dżumy duchowej.

PS

**Panie Wojciechu !**

Bóg to Pełnia Miłości – akceptuje nas w 100 % nawet z wadami i grzechami bo Jego głównym atrybutem jest nieskończone Miłosierdzie - i tak Go obecnie doświadczają Mistycy. I doświadczając już wiedzą, że są z Bogiem JEDNYM ! Jezus też tak doświadczył – i wiedział ! I ten Bóg nie ma nic wspólnego z tym zazdrosnym i zawistnym tworem gorszym od człowieka ze ST ! Raczej jest to jakiś zły Demiurg lub Kosmita ?!

Nie wierzy Pan w Kosmitów ? OK ! Gdy staną przed nami uwierzą wszyscy ! To tylko kwestia czasu – może i najbliższych lat !? Oby stanęli przed nami Ci dobrzy !!!?

Niech Pan przemyśli sprawę Boga Prawdziwego – i czy może być On gorszy niż Człowiek !?

A świętyń Chrześcijańskich bym nie rozburzał – to już było i dobrze wiemy, że żadna lepsza aura z tego się nie zrodziła – jedynie prześladowanie, ucisk, wygnanie, cierpienie i eksterminacja !!!

Pozdrawiam

Jacek

**Panie Wojciechu !**

Też mam 3-kę Dzieci. Syn i Córka skończą za kilkanaście dni 20 lat. Młodszy Syn ma 17 skończone. Bywałem surowy – bo taki był mus – i nie biłem [poza 3-ma wyjątkowymi przegięciami z ich strony] ale robiłem im kazania gdy przeginali, czego strasznie nie lubili. Obecnie stali się już co nieco rozsądniejsi. Brak im tylko życiowego doświadczenia.

Starożytni pisali jak im wiedza ówczesna pozwalała pisać. Trochę jest w tym języka literackiego, trochę filozofii, trochę charakteru piszących, trochę historii, trochę mitów i legend przekazywanych wcześniej ustnie. Schedl Redemptorysta napisał historię powstawania Biblii – okazuje się, że w innych kulturach mity i legendy były podobne. A więc i o stworzeniu i o kataklizmach i zagładzie [to jest znamienne] i o wybrańcach bardziej losu niż boga, którzy przetrwali największe doświadczenia.

Duch Boży [Nefesz], CHI, Duch Święty, .... Światłość i Miłość czy Pełnia Miłości – to

odmienne w słowie ale te same określenia stwórczego Ducha - Boga. Nie ważne jak kto nazywa – ważne, że wiadomo o co chodzi, czyż nie ?! Moim zdaniem na etapie energii czyli Światłości ten proces tworzenia się zaczyna i kończy. Pełnia Miłości już jest w pewnym sensie ponad tym procesem. Pełnia Miłości jedynie wygenerowuje boską stwórczą energię – takie Słowo Boga – OM w Hinduizmie – wygenerowuje energię, która tworzy. Mistycy na Ziemi wg przekazu RA Adonai [Istota, która ewoluowała duchowo, cieleśnie i technologicznie do wyższego wymiaru cielesnego – kiedyś bóg ojciec Egiptu] mogą co najwyżej doświadczyć Boga jako Pełni Miłości ?! Z wyższych wymiarów cielesnych i duchowych Istoty mogą poznać wyższe wymiary Boga. I są nieskończenie ekschatycznie zachwyceni. Patrząc na nieskończone wymiary Boga jest On praktycznie niepoznawalny – choć jednocześnie jest On naszą nagrodą po śmierci – bo Zbawione Dusze się z Nim Jednoczą !!! I to jest fakt !!!

My dziś tkwimy w bardzo niskim wymiarze – 3 cim. A Bóg Pełnia Miłości to 7 i wyższe. Nasz wymiar ponadto jest zniewolony przez siły Ciemności – Szatana i **Imperium Orion** – Gady-Jaszczury-Raptoidy-Chituali-Annunaki [zmiennokształtne Istoty mające oryginalnie wyprostowaną sylwetkę ale wygląd Gadów]. To Oni a nie Bóg wygnali Ludzkość z Raju. 309 tysięcy lat temu podbili Ziemię i Rajskiego Człowieka zamienili w niewolnika zła, cierpienia i szybkiej śmierci. Zrobili to prosto. Z naszego DNA o 12 zwojach wycięli 10 pozostawiając 2, dodali swoje DNA i wiele śmieci, a ponadto dysponując potężną technologią wszczepiają Ludziom implanty do ciał wywołując u Ludzi różne bolesne dolegliwości, złe uczucia i złe myśli – bo Oni żywią się cudzymi złymi emocjami i cudzym cierpieniem jak narkotykiem. I myśli Pan Panie Wojciechu, że w tej sytuacji Bóg miałby nas za to surowo karać ?! To absurd. Jestem Mistykiem – poznałem Światłość/Miłość, Pełnię Miłości oraz Otchłań i Piekło-Ciemność – i zapewniam, że Bóg nie karze – NIGDY !!! Karaniem zajmują się tylko i wyłącznie złe Byty – czy to duchowe czy cielesne !!! Karząc produkują dla siebie żywność – narkotyk. I taka jest prawda o naszym zniewoleniu.

Biorąc za aksjomat powyższe fakty można łatwo zobaczyć w których miejscach w ST czy w NT ci źli nami manipulują !!!

Jezus to dla mnie Mistyk znający Boga – ponadto dobry Człowiek, który zjednoczył się z Bogiem po śmierci Ciała – stąd jak wszyscy Zbawieni stał się Bramą do Nieba jak sam Bóg !!! Został normalnie poczęty przez Mężczyznę. Nie wierzę, że dokonywał jakiś magicznych cudów – raczej pomagał potrzebującym !!! Nie wierzę też, że zmasakrowane Ciało może zmartwychwstać ? Bo tak nie tylko Jezus ponoć zmartwychwstał ale i Nomo bóg Dogonów z Syriusza, Ozyrys, Horus w Egipcie, Kryszna w Indiach ... ?

Wiedza rośnie. Nie tylko mistyczna ale i wiedza o świecie i wszechświecie. Już wiadomo, że to nie Bóg dokonywał kolejnych zagład naszej Cywilizacji lecz czynili to Annunaki albo sami albo rękami zwiedzionych przez nich Ludzi.

Bóg jest nieskończenie DOBRY – wiedząc już co wiem i co doświadczyłem rozgrzeszam Go z wszelkich podejrzeń o okrucieństwo, o surowość, czy o karanie lub potępienie kogokolwiek !!! Byłem w Ciemności gdzie jako mistyk zanosząc miłosierdzie i światło jak Prometeusz dałem podstawy do wyzwolenia wielu Dusz z Ciemności – bo Bóg Ten Prawdziwy – nie chce aby tam tkwili na wieki !!! Prawie zapłaciłem za to śmiercią ?! – a na pewno wielkim cierpieniem i pogorszeniem zdrowia – był to mój wybór i moja zgoda – nikt mnie do tego nie zmusił !!! Wierzę, że Bóg Ostatecznie Zbawi Wszystkich – nawet Annunaki i nawet Lucyfera !!! Jestem o tym przekonany !!! Każdy Idzie ku zjednoczeniu z Bogiem we własnym tempie !!!?

Wierzę też, że jeśli Ludzkość przetrwa kiedyś staniemy się długowieczni, a ostatecznie być może i nieśmiertelni w Ciałach !!!? Kto wie ??? Tak się może stać z prostej przyczyny – bo Bóg mieszka w nas !!!

Myślę, że gdy Pan pisze o naszym Boskim podobieństwie – pełni ekspresji jaką możemy, a raczej moglibyśmy, sobą wyrażać - trafia Pan w sedno sprawy. Szkoda tylko, że obecnie zniewolony Świat nakłada na nas tak wiele ograniczeń, że ta ekspresja szybko w wielu gaśnie. Szkoda – bo Świat z taką niezmaconą i czystą oraz pełną entuzjazmu Boską ekspresją byłby o wiele lepszy.

Pozdrawiam serdecznie

Jacek

PS

Astral [Czyściec] - 5 ty poziom Dusz indywidualnych. Ponad astralem jest poziom 6-ty to tzw stare niebo Światłość/Miłość - Duch Święty. Na 7-mym poziomie jest nowe niebo - Bóg - Duch Święty - Pełnia Miłości [tu już nie ma elementu światłości-energii jest czysta Miłość, Miłosierdzie, Pełnia Wiedzy, Wieczne TERAZ]. Mistycy na Ziemi mogą max ujrzeć ten 7-my poziom Nieskończoności. Ale są też wyższe poziomy Boga ?! I co najważniejsze wszystkie te poziomy są w nas - jesteśmy wielowymiarowi - a Bóg jest nagrodą dla Zbawionych czyli Tych, których Dusze się z Bogiem Jednoczą !